

Sygn. akt XI Ka 637/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym

w składzie: Przewodniczący: SSO Arkadiusz Śmiech

Sędziowie: SO Ewa Bogusz - Patyra

SO Elżbieta Józwiakowska /spr./

Protokolant: prot. Katarzyna Zabielska

przy udziale **Prokuratora** Marty Baranowskiej

po rozpoznaniu w dniu 24 września 2013 r.

sprawy **F. Z.**

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kraśniku

z dnia 2 kwietnia 2013 r. sygn. akt II K 56/13

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę F. Z.przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Kraśniku.

XI Ka 637/13

UZASADNIENIE

F. Z.został oskarżony o to, że w dniu 01 stycznia 2012 roku miejscowości B.województwa (...)kilkakrotnie zadał K. M.uderzenia w okolice głowy nogą oraz pięścią powodując u niego naruszenie czynności narządu ciała oraz rozstrój zdrowia trwający dłużej niż dni siedem w postaci krwaka podtwardówkowego po stronie lewej, tj. o czyn z art. 157 § 1 kk

Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Kraśniku oskarżonego F. Z.uznał za winnego dokonania zarzucanego mu czynu z art. 157 § 1 kk i za to na podstawie art. 157 § 1 kk skazał go na karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 2 kk wykonanie orzeczonej wyżej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 3 (trzech) lat; na podstawie art. 73 § 2 kk oddał oskarżonego pod dozór kuratora; na podstawie art. 71 § 1 kk wymierzył grzywnę w wysokości 80 (osiemdziesiąt) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych każda stawka; na podstawie art. 46 § 2 kk orzekł od oskarżonego F. Z.na rzecz pokrzywdzonego K. M.700 (siedemset) złotych tytułem nawiazki; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 260 (dwieście sześćdziesiąt) złotych opłaty oraz 305,48 (trzysta pięć złotych czterdzieści osiem groszy) wydatków postępowania.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżył w całości obrońca oskarżonego.

W apelacji zarzucił:

1. obrażę prawa materialnego, a mianowicie art. 46 § 2 kk przez orzeczenie od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego K. M.nawiązki w wysokości 700 zł jako częściowe zadośćuczynienie doznanej krzywdy i uszczerbku zdrowotnego, w sytuacji gdy tenże pokrzywdzony nie wnosił o orzeczenie nawiązki, twierdząc, że to nie F. Z.spowodował mu obrażenia;

2. obrażę przepisów postępowania mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku tj. art. 5 § 2 kpk polegającą na niepowzięciu przez Sąd wątpliwości co do winy oskarżonego w sytuacji gdy materiał dowodowy w sprawie wskazywał na to, że przeprowadzone w toku dochodzenia jak i przewodu sądowego czynności nie pozwoliły na usunięcie sprzeczności w zeznaniach obu grup świadków;

3. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę tegoż wyroku, a polegający na:

- przyjęciu, że oskarżony F. Z.kopał pokrzywdzonego po głowie podczas gdy okoliczność ta nie wynika z zeznań świadków;

- niezasadnym przyjęciu, że oskarżony i K. M.szarpali, a nawet bili się około godziny 2.00 dnia 1 stycznia 2012 r. podczas gdy z zeznań A. K.wynika, że przebywała na sylwestrze do godziny 1.00 i przed tą godziną bo po północy widziała jak była sprzeczka między oskarżonym a pokrzywdzonym M.o telefon, co potwierdza wersję oskarżonego i pokrzywdzonego, że były dwa zajścia, jedno po północy a drugie z M. N.około godz.2.00;

-oparciu ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie zeznań świadków wskazanych przez M. N. w sytuacji gdy nie są one spójne różnią się z sobą tak co do czasu zdarzenia jak i jego przebiegu co nakazywało zachowanie ostrożności czy ich ocenie;

-jednostronnym potraktowaniu zeznań świadków obrony jak G. D., A. A. i inni przez uznanie ich za niewiarygodne w sytuacji gdy już na początkowym etapie dochodzenia wskazywali oni, że bądź to widzieli zajście między pokrzywdzonym a M. N. bądź to słyszeli o nim, a przy tym Sąd nie miał wątpliwości co do zeznań świadków wskazanych przez poprzedniego oskarżonego o pobiciu, mimo tego, że zeznania te tak różniły się na poszczególnych etapach postępowania.

Powołując się na powyższe - skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelację należy uznać za zasadną – w zakresie w jakim skarżący domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

W istocie Sąd I instancji procedując w sprawie niniejszej dopuścił się uchybień, które powodują, że zapadły wyrok na obecnym etapie postępowania ostać się nie może.

Jakkolwiek owe uchybienia niezasadnie zostały zakwalifikowane przez skarżącego jako obraza art. 5 § 2 kpk – to z treści sformułowanych zarzutów jednoznacznie wynika, iż obrońca w istocie kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, a w następstwie dokonane w oparciu o nią ustalenia faktyczne.

Kontrola odwoławcza zaskarżonego orzeczenia wykazała, że przede wszystkim zachodzi sprzeczność pomiędzy opisem czynu zawartym w wyroku, a ustaleniami faktycznymi Sądu dotyczącymi przebiegu inkryminowanego zdarzenia zawartymi w uzasadnieniu; analogiczne sprzeczności zawiera także samo uzasadnienie.

Sąd Rejonowy przypisał bowiem oskarżonemu działanie polegające na kilkakrotnym zadaniu pokrzywdzonemu uderzeń w okolice głowy nogą oraz pięścią, powodując u niego obrażenia w postaci krwiaka podtwardówkowego.

Z ustaleń faktycznych wynika natomiast, że pomiędzy oskarżonym i pokrzywdzonym po krótkiej wymianie zdań - doszło do szarpaniny i **wymiany ciosów** pięściami w głowę jak i kopania.

Sąd wskazuje jednocześnie, że początkowo wymiana ciosów odbywała się na stojąco, a następnie mężczyźni upadli. W konkluzji znajduje się stwierdzenie, że następstwem zadawanych przez oskarżonego „uderzeń” był opisany wyżej krwiak.

Mimo faktu poczynienia takich właśnie ustaleń - na str. 7 pisemnych motywów wyroku sąd podnosi, że: „...osobą, która zainicjowała spięcie, a następnie wymierzała ciosy pokrzywdzonemu był F. Z.”.

Tego rodzaju konstatacja była całkowicie nieuprawniona – już choćby w kontekście ustalonego przez tenże sąd w uzasadnieniu przebiegu zdarzenia i opisanej tam roli w nim pokrzywdzonego.

W takim stanie rzeczy i wobec istnienia sygnalizowanych sprzeczności - sąd odwoławczy pozbawiony został możliwości weryfikacji przyjętego w opisie czynu sposobu działania F. Z..

Zestawienie treści opisu czynu z cytowanym fragmentem uzasadnienia dowodzi nie tylko istnienia sygnalizowanej wyżej sprzeczności, ale również wskazuje, że przebieg inkryminowanego zdarzenia nie został przez sąd odtworzony w sposób umożliwiający ustalenie lub wykluczenia zawinienia oskarżonego.

Przede wszystkim z cytowanego fragmentu pisemnych motywów wyroku nie wynika w żaden sposób, aby stroną, która zainicjowała **fizyczny** konflikt obu mężczyzn był właśnie oskarżony i aby to on zainicjował przyjętą przez sąd „szarpaninę i wymianę ciosów”.

Jeżeli więc na obecnym etapie postępowania nie zostało w sposób nie budzący wątpliwości ustalone, że to oskarżony zainicjował zajście i że to on jako pierwszy podjął działania agresywne polegające na uderzaniu czy szarpaniu K. M. – brak jest możliwości kategorycznego ustalenia czy jego działanie było zawinione i czy nie zostało podjęte np. w warunkach obrony koniecznej lub jej przekroczenia.

Nadto – jakkolwiek w opisie czynu zostało ujęte sformułowanie, że doszło do uderzenia pokrzywdzonego w okolice głowy również nogą – w poczynionych autonomicznie ustaleniach faktycznych sąd nie precyzuje w którym momencie zdarzenia owo uderzenie /uderzenia?/ miały miejsce.

Literalne brzmienie opisanego fragmentu pisemnych motywów wyroku wskazuje, że po pierwsze - owo kopanie miało miejsce w początkowej fazie zdarzenia – a więc gdy obaj mężczyźni znajdowali się w pozycji stojącej. Tego rodzaju pozycja, co jest oczywiste – jest atypowa dla wymierzania ciosów nogą, chyba że chodzi o określone sztuki walki, co w rozpoznawanej sprawie nie miało miejsca.

Po wtóre – sąd ustalił, że akty kopania i wymierzania ciosów były realizowane przez obu mężczyzn – co jak zostało wyżej wspomniane w oczywisty sposób determinuje kwestię odpowiedzialności karnej F. Z..

Finalnie sąd ustala, że mężczyźni upadli – jednakże nie wskazuje konkretnie jakiego rodzaju działania po owym upadku podejmowali. Sąd przyjmuje nadto, że wynikiem zadawanych przez oskarżonego uderzeń był stwierdzony u K. M. krwiak podtwardówkowy - jednocześnie nie wyjaśniając, czy używając ogólnikowego sformułowania „uderzenia” zawarł w nich także fakty kopania, czy też jedynie ciosy wymierzone przy użyciu ręki.

Pomijając fakt istnienia sprzeczności – szczegółowa analiza zebranego materiału dowodowego, w tym zeznań świadków, na relacjach których sąd oparł swe rozstrzygnięcie – nie dawała podstaw do przyjęcia w obecnej fazie procesu, że istotnie miały miejsce fakty kopania K. M. przez oskarżonego.

M. T. przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym /k.30/ - nie wskazuje, aby w ogóle miało miejsce kopanie pokrzywdzonego; zeznając przed sądem /k.236/ świadek zeznał, że nie pamięta, czy oskarżony kopał swego kolegę.

M. K. w fazie dochodzenia także nie wspomina o kopaniu /k.35/, jednakże przesłuchiwany po raz kolejny /k.115/ stwierdził, że mężczyźni uderzali się i kopali. Składając zeznania na etapie postępowania jurysdykcyjnego /k.237v/ - w pierwszej fazie relacji nie podał żadnych okoliczności związanych z faktem kopania pokrzywdzonego, jednakże finalnie stwierdził, że widział kopnięcie w twarz.

M. K. – w postępowaniu przygotowawczym nie podał żadnych okoliczności związanych z kopaniem pokrzywdzonego /k.38 i 140/ - natomiast na rozprawie w sposób kategoryczny wykluczył, aby taki fakt miał miejsce /k.240v/.

Podobnie - K. M. podczas rozprawy zeznała, że nie widziała kopania /k.234v/.

A. K. składając zeznania także nie wspomniała, aby widziała kopanie pokrzywdzonego /k.46/.

Dysponując zatem tak rozbieżnymi relacjami świadków w kwestii mającej fundamentalne znaczenie dla odpowiedzialności karnej oskarżonego – po stronie Sądu I instancji istniał obowiązek podjęcia wszelkich czynności zmierzających do wyjaśnienia istniejących sprzeczności i ustalenia faktycznego przebiegu zdarzenia i charakteru podjętych przez każdego z jego uczestników czynności.

Sąd nie dokonał także prawidłowej i wnikliwej oceny zeznań powołanych wyżej osób, tak więc zacytowane wyżej sprzeczności, jak wynika z uzasadnienia – pozostały całkowicie poza zakresem jego rozważań i weryfikacji.

Bardzo istotne wątpliwości z punktu widzenia prawidłowości budzi także konstatacja sądu w zakresie przyjętego na potrzeby niniejszego postępowania mechanizm powstania u K. M. krwiaka podtwardówkowego.

Sąd Rejonowy przyjmuje bowiem, że następstwem zadanych przez F. Z. uderzeń był właśnie tego rodzaju uraz.

Tymczasem bardzo precyzyjnego ustalenia wymaga przede wszystkim:

- czy krwiak był wynikiem zadanego ciosu /a więc uderzenia ręką czy kopnięcia/ - przy jednoczesnym ustaleniu jakie konkretnie ciosy i którą z kończyn /noga- ręka/ oskarżony pokrzywdzonemu zadawał;
- czy krwiak mógł być wyłącznie wynikiem zadziałania siły dynamicznej /wyprowadzonego ciosu osoby trzeciej/, czy też mógł stanowić następstwo upadku pokrzywdzonego na określonego rodzaju podłoże.

Tego rodzaju informacje z dziedziny medycyny będą niezbędne z punktu widzenia treści rozstrzygnięcia, tym bardziej, że fakt upadku pokrzywdzonego w świetle ustaleń sądu jest bezsporny.

W kontekście powołanych wyżej argumentów fundamentalne znaczenie będzie miało także ustalenie czy w ogóle miało miejsce kopanie K. M. przez oskarżonego i charakter podłoża na jakie obaj upadli.

Znajdująca się w aktach sprawy opinia lekarska /k.8/ nie spełnia wymogów określonych w art. 200 § 1 kpk, gdyż jest niejasna.

Biegły bowiem w konkluzji stwierdza lakonicznie, że opisane obrażenie ciała K. M. mogło powstać w wyniku „pobicia”.

Użycie tego rodzaju określenia, zdaniem sądu odwoławczego w pochodzącej od specjalisty opinii - przesądza o jej ułomności, gdyż jest ono ewidentnie nieprecyzyjne.

Autor opinii nie wskazał bowiem, jakiego rodzaju znaczenie nadał użytemu przez siebie sformułowaniu – a słowo „pobicie” może oznaczać uderzenie otwartą dłonią, pięścią, kopnięcie itp.

Nadto biegły winien ustosunkować się do kwestii, czy krwiak mógł powstać w wyniku samego upadku.

Powyższe bardzo istotne kwestie nie zostały dostrzeżone przez Sąd I instancji – tak więc konkluzja zawarta na str. 8 uzasadnienia a dotycząca mechanizmu urazu – w aktualnym stanie dowodowym sprawy jest nieuprawniona.

Opisane w niniejszym uzasadnieniu deficyty postępowania dowodowego nie mogły zostać konwalidowane na etapie postępowania odwoławczego, gdyż możliwość przeprowadzania dowodów co do istoty sprawy przez sąd II instancji jest wykluczona /art. 452 § 1 kpk/ .

Mając zatem na uwadze powołane wyżej okoliczności – Sąd Okręgowy zobligowany był do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd winien przeprowadzić postępowanie dowodowe w zakresie zezwalającym na poczynienie wszelkich ustaleń co do istnienia zawinienia oskarżonego lub jego braku – uwzględniając uwagi zawarte w niniejszym uzasadnieniu.

W szczególności należy ustalić w sposób precyzyjny i nie budzący żadnych wątpliwości interpretacyjnych przebieg objętego zarzutem zdarzenia – w tym kolejności i charakteru podejmowanych przez jego uczestników czynności. Będzie to istotne z punktu widzenia ewentualnego zaistnienia okoliczności o jakich mowa w art. 25 § 1 lub § 2 kk.

Powyższe winno zostać przeprowadzone w drodze analitycznego przesłuchania świadków, przy zastosowaniu w miarę potrzeby stosownych konfrontacji.

Sąd winien również, po przyjęciu określonej wersji zdarzenia - ustalić rzeczywisty mechanizm powstania urazu, co będzie wymagało niewątpliwie co najmniej uzupełniającego przesłuchania biegłego lekarza.

Odnosnie dowodów, które nie posiadały wpływu na uchylenie wyroku – sąd może poprzestać na ich ujawnieniu / art.442 § 2 kpk/.

Zgromadzony w powyższy sposób materiał dowodowy winien zostać oceniony stosownie do reguł unormowanych w art. 7 kpk, zaś finalnie należy dokonać bardzo szczegółowej oceny prawnej objętego zarzutem zachowania.

W polu widzenia sądu rozpoznającego sprawę ponownie winna pozostawać także treść normy art. 443 kpk /środek odwoławczy został wniesiony wyłącznie na korzyść oskarżonego/ .